

„Spośród piętnastu największych firm działających na polskim rynku budowlanym, prawie połowa to spółki z polskim kapitałem, które z powodzeniem rywalizują z międzynarodowymi koncernami budowlanymi o charakterze wielobranżowym.”



Jan Styliński – Prezes Zarządu Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa fot. mat. prasowe

Budownictwo jest postrzegane jako kluczowy sektor każdej rozwiniętej gospodarki, a inwestycje realizowane przez firmy budowlane na zlecenie prywatnych i publicznych inwestorów mają kluczowe znaczenie dla długofalowego i zrównoważonego rozwoju gospodarczego kraju. Przedsiębiorstwa funkcjonujące w sektorze budownictwa oferują

Znaczenie polskiego kapitału na krajowym rynku budowlanym

szeroki zakres usług obejmujących budowę obiektów infrastruktury transportowej, energetycznej i hydrotechnicznej, obiektów komercyjnych, mieszkaniowych, przemysłowych i logistycznych oraz budynków użyteczności publicznej. Biorąc pod uwagę bezpośrednie powiązania budownictwa z branżami pokrewnymi, całkowita wartość rynku budowlanego jest szacowana na 13-14 proc. PKB, a działające w nim firmy wypracowują każdego roku około 10 proc. dochodów sektora finansów publicznych z tytułu podatków, składek na ubezpieczenia społeczne, licencji i koncesji. Jednocześnie w branży budowlanej znajduje zatrudnienie prawie 1,3 mln osób różnych specjalizacji: od pracowników fizycznych i wysoko wykwalifikowanych, przez inżynierów, ekonomistów i prawników, po specjalistów z obszaru marketingu i komunikacji, co stanowi około 7-8 proc. wszystkich zatrudnionych w gospodarce.

Model funkcjonowania sektora budownictwa opiera się na sieci połączonych ze sobą łańcuchów budowlanych złożonych z firm wykonawczych, podwykonawców, producentów materiałów, dostawców, poddostawców i hurtowników, w których mniejsze podmioty świadczą usługi na zlecenie większych przedsiębiorstw. Taka struktura wpływa na wysoki poziom rozdrobnienia branży budowlanej, której cechą charakterystyczną jest bardzo duży udział mniejszych firm. Jej fundament stanowi rzesza ponad 600 tysięcy małych podmiotów prowadzonych przez polskich przedsiębiorców, które umiejętnie współpracują z ok. 1,6 tysiąca średnich i ponad 150 dużych firm. Bez ich wytężonej pracy sprawna realizacja każdego procesu budowlanego nie byłaby możliwa.

Znaczenie polskiego kapitału na krajowym rynku budowlanym



dr Damian Kaźmierczak – Główny Ekonomista Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa fot. mat. prasowe

Wbrew obiegowej opinii, duże przedsiębiorstwa budowlane działające w naszym kraju nie są wyłącznie podmiotami z zagranicznym rodowodem, chociaż ich rola na rodzimym rynku budowlanym jest wciąż nie do przecenienia. Warto pamiętać, że spośród piętnastu

największych firm pod względem przychodów prawie połowa to spółki z polskim kapitałem. Są to niekwestionowani liderzy w obszarze budownictwa drogowego, kolejowego, energetycznego i kubaturowego. To także przedsiębiorstwa, które prowadzą prace budowlane poza granicami Polski na zlecenie inwestorów z zagranicy i w kooperacji z zagranicznymi partnerami, często z wydatną pomocą państwowych instytucji finansowych właściwych dla wspierania polskiego eksportu, czyli BGK i KUKE. Prawie wszystkie są notowane na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych i przyczyniają się do rozwoju polskiego rynku kapitałowego. Nie wolno również zapominać o polskich podmiotach średniej wielkości, niejednokrotnie o charakterze rodzinnym, o wąskiej specjalizacji w konkretnym segmencie rynku budowlanego, na przykład elektroenergetycznym, gazowniczym i paliwowym, którzy jako generalni wykonawcy z powodzeniem rywalizują z międzynarodowymi grupami budowlanymi o charakterze wielobranżowym.

Jednocześnie należy podkreślić, że zdecydowana większość podmiotów określanych często mianem tzw. przedsiębiorstw zagranicznych, to firmy głęboko zakorzenione na rynku polskim, mocno utożsamiające się z Polską i silnie identyfikujące się ze zjawiskami zachodzącymi w naszym kraju i w obszarze budownictwa. Zarządzają nimi polscy menadżerowie, zatrudniają polskich pracowników, tutaj inwestują w swój rozwój i tutaj płacą podatki. Dość powiedzieć, że kilka takich firm regularnie zalicza się do grona największych płatników CIT i każdego roku dokłada do budżetu państwa kilkaset milionów złotych. Należy wyraźnie odróżnić takie przedsiębiorstwa od podmiotów, które nie postrzegają obecności na polskim rynku budowlanym jako inwestycji długoterminowej, starają się ograniczać rozbudowę potencjału sprzętowego na terytorium naszego kraju do niezbędnego minimum, nie inwestują w rozwój swoich kadr, a większość zadań inwestycyjnych realizują polskimi siłami podwykonawczymi. Coraz większa dojrzałość polskiego sektora budownictwa i wzrost świadomości zwłaszcza publicznych zamawiających co do konieczności zlecania realizacji projektów budowlanych wyłącznie wiarygodnym partnerom z odpowiednim potencjałem wykonawczym przyczyniają się na

szczęście do tego, że takie podmioty zaczynają odgrywać na polskim rynku budowlanym rolę marginalną.

Strukturalnym problemem polskiej branży budowlanej jest ograniczony dostęp do kapitału, który utrudnia polskim przedsiębiorstwom bieżące działanie i ogranicza dalszy rozwój. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w wysokiej cykliczności i niskiej rentowności sektora budownictwa, które rzutują na restrykcyjną politykę gwarancyjną i kredytową prowadzoną przez banki i zakłady ubezpieczeń wobec firm budowlanych. Problem ten dotyka przede wszystkim podmioty polskie o dużo słabszej pozycji finansowej od podmiotów z zagranicznym rodowodem, które mogą korzystać ze wsparcia swoich spółek macierzystych i mają stosunkowo łatwiejszy dostęp do międzynarodowego kapitału. Niewielkie zyski wypracowywane przez polskie przedsiębiorstwa w istotnym stopniu ograniczają ich potencjał innowacyjny, który skutecznie hamuje wzrost ich efektywności i stanowi barierę wejścia w bardziej dochodowe segmenty sektora budownictwa. W konsekwencji, wielu rodzimym firmom będzie coraz trudniej konkurować z koncernami międzynarodowymi i zachodzi poważne ryzyko, że część z nich będzie skazana na realizację prostych prac w mniej wyspecjalizowanych segmentach rynku budowlanego.

Autorzy: **Jan Styliński i dr Damian Kaźmierczak**